

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczajnym papierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

N^{ER} 91.

Pojedynczy numer na zwyczajnym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień i godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 8, 064	+ 3. 0	100			
15. 12	„ 8, 063	+ 6. 1	98	zachodni mrozy	pochmurno	
3	„ 7, 677	+ 6. 0	100	„ „	„ „	deszcz.
9	„ 7, 510	+ 5. 1	100	„ „	„ „	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

KRAKÓW 15 Października. — Do jednego z tutejszych domów handlowych nadeszła dziś wiadomość, w liście przysłanym przez sztafetę: że N. Cesarz Austriacki, przychylając się do życzeń stanów węgierskich, zezwolił raczyć na przetłóczenie Galicji, Bukowiny i Dolnacji do królestwa swego Węgierskiego.

Znaczna liczba cieśli, mularzy i innych potrzebnych robotników, ugodzoną tu dziś została do spiesznej udowy teatru narodowego w gmachu po trawatarskim, dotąd na różne składki używanym, przy ulicy S. Jana. Robota dniem i nocą ciągle odbywać się będzie, tak spiesznie, ażeby nawdaley w 6 tygodniach, nowy teatr mógł być otwartym.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PREŻBURG 2 Października. — Oto jest ta najwyższa rozolucya N. Cesarza i Króla, dana stanom węgierskim na ich przedstawienie w d. 24 września, dotyczące się pierwszego punktu krol. propozycji:

„Dostojny Arcyksiążę, Nasz Najukochańszy Bracie! Najprzewielebniejszy, przewielebni, szanowni, jasnie wielmożni i wielmożni, szlachetni, mądrzy i ogleadni, wern i n m m m! Z waszego przedstawienia na pierwszy punkt naszych królewskich prozycy, dowiadujemy się ze szczególnem upodobaniem, że miłe i wierne nam stany, postanowienie nasze, aby naszego najukochańskiego perworodnego syna jeszcze za życia naszego koronować, a przez to wznieść pomnik naszych szczerych starań około utrzymania starożytnej konstytucyi tego królestwa i zachowania oney przez to nienaruszenie dla potomków; uważacie z wdzięcznością i szczerą uległością, jako nową rękomyśl ku wzmocnieniu publiczney pomysłności, przeciw wszelkim zmianom czasu i wypadkom. To ponowione świadectwo waszej wierności i przychytności i owego zaufania, jakie słusznie w naszym najukochańszym synie, dziedzicu naszej korony, jakoteż naszej ku wam miłości pokładacie, naszym

my do największej radości naszego dłań jak i dla was oycowskiego serca, i jak przekonani jesteście, że nasz nayukochańczy pierworodny syn, będzie wiernym stróżem i obrońcą waszych swobód i starożytney konstytucyi, tak też idąc za naszym przykładem i szukając siły panowania w świętości ustaw, w myśl 1go art: 1715 i 2go art: 1687 i innych artykułów namienionych w pierwszym punkcie naszych łaskawych propozycji, przed koronacją swoją, do której dzień 26 b. m. przeznaczamy, wyda jutro autentycznie sporządzony dyplom inauguralny, w formie przez nas r. 1793 wydanej, w której i wy swoje zaspokojenie znajdujecie, i złoży przysięgę w formie, w jakiej go zaprzysięgliśmy. — Co się dotyczy rozdzielenych i na nowo odzyskanych prowincyi królestwa naszego, niczego bardziej nie życzymy sobie, jak tylko aby zadosyć się stało trzeciemu punktowi dyplomatycznego zapewnienia i przysiędze inauguralney; z tego powodu, pomni naszej łaskawej królewskiej rezolucyi wydanej do zgromadzonych sejmujących stanów w d. 17 października 1802, jak podówczas tak i teraz, prawa świętej korony państwa przyznając, gdy wam miłe i wierne stany nie może być tajno, jak ważne przeszkody w połączeniu na nowo tychże z królestwem węgierskiem zachodzą, przeto idąc za przykładem naszego pradziada w artykule 92 z 1715 wyrażonym, mianować będziemy niebawnie kommissyją, a skoro teyże rapport otrzymamy, postanowimy to, czego potrzeba do rzeczywistego dopełnienia dyplomatycznego zapewnienia. — Pamiętając zawsze o waszej pomyślności i nierozdzielając nigdy losu naszego od losu wielce ukochanego nam narodu węgierskiego, staraliśmy się przez długi ciąg naszego panowania, naszym i waszym potomkom okazać, iż szczególniey zajęci je-

steśmy jego pomyślnością; aby więc dać nowy dowód tego naszego sposobu myślenia, niemniej okazać jak wielce wasze życzenia miłe i wierne stany poważamy, zezwalamy, aby, — chociaż przekonani jesteśmy, że nasz syn, skoro obeymie rząd, z własney pokudki i przychylności ku wam zwoła seym, który po objęciu przez niego rządów życzy sobie mieć w sześć miesięcy zwołanym, — na tym seymie uchwalona została ustawa, by od dnia tego, który wedle wyroku wszechmocnego i naydobrotliwszego Boga będzie moim ostatnim dniem, w sześć miesięcy, a jeżeli okoliczności dozwolą, jeszcze wcześniej, przez naszego nayukochańskiego syna, waszego przyszłego pana i króla seym zwołany został. — Chociaż nasze oświadczenie w królewskich propozycjach, — że naywyższa władza, a nadewszystko w tytułach 4 i 5 pierwszej części *tripartitum* oznaczona moc jako też nadawanie przywilejów i wykonywanie innych praw monarchicznych przy nas pozostaje, waszym życzeniom odpowiedziało, wszelako dla waszego zaspokojenia oświadczamy na nowo stale i niezmiennie, — że dopóki żyjemy, nowo mającemu być koronowanemu królowi nie udzielimy żadney części rządów, lecz wszystkie dni, których nam Bóg użyczy, jak dotąd tak i na przyszłość nieustannie i niezmordowanie szczęściu naszego wiernego narodu węgierskiego poświęcać będziemy. — Zapewniamy oraz nam miłe i wierne stany, iż naszą jest wolą, aby nasz wielce ukochany syn dla ściślejszych węzłów wzajemney miłości i zaufania, nawet tymczasem, dopóki po naszej śmierci nie obeymie naywyższej władzy, nie tylko odwiedzał nasze wielce ukochane królestwo, ale nawet, by dłuższy czas w nim bawił i w tem znajdował roskosz, jaka jest dlań naymilsza, któ-

rey i my chcemy mieć udział, i z tego to powodu chętnie z każdej korzystać będziemy okoliczności, abyśmy na przyszłość częściej i dłużej w pośród naszych ukochanych węgrzynów bawili. — Z resztą zostajemy ku wam z naszą Cesarsko-Królewską łaską życzliwi. Dan w naszym wolnem mieście Prezburgu d. 24 września 1830.

Franciszek m. p.

Hr. Adam Rewiczky m. p.

Jerzy Bartal m. p.

PARYŻ 1 Października. — Dziennik posłaniec izb, wylicza następujące kluby, które się pozawieżywały w Paryżu, jako to: — 1. *Przyjaciół prawdy.* — Wielu karbonarów są członkami tego klubu. Na posiedzenie zgromadza się mnóstwo słuchaczy. Najwięcej rozprawiają o polityce. — 2. *Pomóż sobie, to ci i niebo pomoże.* Związek ten znany jest całej Francyi; członkowie jego najwięcej się przyczynili do obiorów stronnictwa liberalnego; jest on umiarkowańszym od wszystkich innych. 3. *Konstytucyjno-centralny.* Składa się z protestantów. Jego polityka jest mieszaniną republikanizmu z mistycyzmem. — 4. *Związek trzech dni.* Utworzył się na pamiątkę 27, 28 i 29 lipca. Ażeby zostać jego członkiem, potrzeba było należeć do wypadków dni pomienionych. Zamierzam jego jest mieć baczne oko na stronników kontr-rewolucyi, i przyczyniać się do dalszego rozwijania skutków rewolucyi. — 5. *Związek St. Simon.* Jest sektą ekonomiczno-religijną. — 6. *Związek przyjaciół ludu.* Ten jest ze wszystkich najliczniejszy, najzrębszy, i najpotężniejszy, (jak wiadomo został już rozwiązany). Wszystkie te związki chcą następujących rzeczy: 1. Ażeby uznać panowanie ludu; 2. rozwiązać izbę deputowanych; 3. rozpuścić teraźniejszy ministerstwo; 4. znieść obostrzenia dotyczące się wyborów; 5. zwołać konwen-

cją narodową dla ułożenia nowej ustawy; 6. ażeby wydać pewien rodzaj odezwy do narodu, dla oddania godności królewskiej Ludwikowi Filipowi w imieniu ludu.

Ponieważ takowe związki z swojemi zasadami, mogłyby nas wplątać w nową wojnę domową i zewnętrzną, przeto rada ministrów usilnie nad przytłumieniem ich pracuje, i znaczna większość izby deputowanych przeciwko nim się oświadczyła. — Prefekt policyi paryzkiej urządził korpus z 400 sierżantów miejskich, którzy podzieleni są na brygady. — Mnóstwo wyrobników rodem z Belgijów, którzy tu utrzymywali się z pracy rąk swoich, wracają teraz do ojczyzny. — Półgłowska jakoby 25,000 świeżego wojska miano wyprowadzić do Algieru, niepotwierdza się wcale. — Z Bajony pod d. 23 września donoszą, że do tamtejszych okolic przybywają ciągle wychodnie hiszpańscy, i zbiegowie z osady twierdzy San Sebastian. Jenerał Fournas ściągnął wszystko wojsko do miasta. W Nawarze stoi kolonna ruchoma składająca się z 8000 ludzi, pod dowództwem starego rojalisty Santos Ladró. — Mnichy okolicznych klasztorów są uzbrojeni, i uzbrają lud wiejski. Rozmaite pułki, na których rząd mocniej polega, wysłane są na wozach do granicy. — Wielu francuzów z departamentu niższych Pireneów, a nawet do klasy robotczej Paryża należących, łączy się z wygnańcami hiszpańskimi, celem wkroczenia wraz z niemi do Hiszpanii.

Onegdaj wieczór spostrzeżono na filarze przy schodach gmachu *Palais-Royal* przylepioną kartkę pisaną, wzywającą ludność paryską i żołnierzy, aby spieszyli na pomoc powstańcom niderlandzkim. Straż municypalna zdatła natychmiast to niedorzeczne pismo. — Z Perpignan pod dniami 20 września donoszą że tam liczba wychodniów hiszpańskich coraz bardziej się zwiększa, w celu wtargnięcia po nieprzyjacielsku do swej ojczyzny; według późniejszej atoli wiadomości pod d. 22 zapewniamy, iż rząd francuzki wydał rozkaz oddalenia z tamtąd natychmiast pomienionych wygnańców. — Kuryer francuzki donosi, że tak w Hiszpanii, jako i w Portugalii panuje wielka niespokojność. — Karol X ma znowu teraz zamiar przenieść się na mieszkanie do Wiednia.

MADRYT 13 września. — Rozchodzi się tu wiadomość, że książę Nemours żeni się z młodą królową Portugalską Dona Maryą da Gloria. Zamiar ten ma już być w robocie gabinetów. Był on jeszcze dawniej powzięty, lecz sprzeciwił się temu dwór Karola X. Wszystkie wojska linijowe, weszły ztąd częścią do granic francuzkich, częścią do portugalskich; co do ostatnich z powodu słusznej obawy, że rząd Don Miguela coraz bardziey się chwieje. W Walencji wysledzono w dniu 11 b. m. spisek partyi apostolskiej głęboko rozgałęziony.

— **Dnia 16.** — Król odebrał tu wiadomości z pryncy baskich, które go bardzo niespokojnym zrobiły.

BRUXELLA 30 Września. — (*) W mieście Brugga wybuchnęło także powstanie. — Dnia 26 o godzinie 7 wieczorem wojsko dało ognia do ludu, ale nazajutrz rano 27 nakłoniono je do opuszczenia miasta, i natychmiast utworzono gwardyę miejską.

O wypadkach wojennych w tutejszém mieście zasłyszeliśmy pomiędzy dniem 22 i 26 września mamy jeszcze następujące szczegóły. Dnia 23 pokazały się wojska królewskie, przed bramami Schaerbeck i Loeven. Początkowy nieład, ogniem ich pomiędzy nami zrażdżony, ułatwił im w dalsze się na nową ulicę królewską i do parku. W ostatni oszańcowali się. Pod tenże sam czas huzaury i piechota, uderzyły w bramę flandryjską, atak ten został odparty i odtąd niższa część naszego miasta, nietylko już była. została. Dnia 24og dowiedzieliśmy się, że nowy oddział wojsk królewskich, korzystając z ciemności poprzedniej nocy, wtargnął przez rogatkę namurską, osadził pałac królewski, i oszańcował się w parku. Z przyłgłych atak części miasta zbrojne oddziały naszych, rozpoczęły natychmiast bitwę, która cały dzień trwała. Wieczorem artylerya królewska rzuciła palne kule i wiele domów na ulicy królewskiej zapalała. Dnia 25

dowództwo wojenne miasta, oddane zostało pułkownikowi Van Hallen, który natychmiast to ogłosił przez rozkaz dzienny. — Dnia 26 z rana o godzinie 8, ogień rozpoczął się na nowo; noc poprzednia dozwoliła jeszcze raz wojskom królewskim z powiększoną artylerją osadzić park. W południe ogień artylerji, i z ręcznej broni był nader żywy. — Cała linia domów począwszy od apteki Pirona aż do domu *Cafe de l'Amitie* była w posiadaniu mieszkańców. — Artylerya królewska strzelała ciągle kartaczami; grad kul karabinowych napełniał większą część ulic; nawzajem artylerya miejska sypała ciągły ogień z ulicy królewskiej, i z placu łowańskiego. Wojska królewskie opanowały pałac stanów, wyparli z niego powstańców.

Jeden z obecnych świadków w następującym sposobie opowiada pierwsze uderzenie wojsk królewskich d. 23 na Bruxellę. "O godzinie 6 kolumny składające się z 7 do 8000 ludzi zaczęły naprzód postępować. — Mieszkańcy przedmieścia Schaerbeck przyjęli je po poprzyjacielsku, i zapewnili, że bez żadnej przeszkody mogą wchodzić do miasta. Gdy kilku officerów śmiało zapuściło się w ulice, nie spostrzegli wprawdzie nikogo, atoli wnet zdradzieckim ogniem z domów, powitano zostali. Dwa działa artylerji konnej, otworzyły tymczasem drogi; wojsko postąpiło naprzód odważnie, uczyniło kilka wystrzałów na ulicach, przez słabe zatarasowania przedarło się aż do parku, z kąd natychmiast oczyściło z r. koszar plac królewski. Tu jednak jazda, i artylerya, nie mając z sobą piechoty, wystawioną została na ogień nieprzyjacielski, i w oka mgnienia major Kramer z 8 ludźmi zabitym został. — W tymże czasie przybyli grenadyerowie do parku, osadzili brnię łowańską, i boulevard. — Wieczorem zaraz poznano że bardzo trudno będzie, morderczy ogień, ze wszystkich domów przyłgłych sypany, do milczenia przymusić. — Wojsko królewskie trzymało się jednak przez całe 4 dni, na wzwyż wspomnianych stanowiskach, aż nakoniec nieznordowane usiłowanie bruxelczyków, i wciąż przybywające im posiłki, przymusiły je do odwrotu.

Bruxella postawiła się teraz w porządnym stanie obrony, przeciwko wszelkiej napaści; słychać że miasto Mons, i Dornin poddały się powstańcom. (Wiadomości atoli z Hagi zbijają tę pogłoskę.)

* W teraźniejszych okolicznościach pożyteczna będzie dla czytelników rzecz, wiedzieć stan ludności znakomitszych miast niderlandzkich, która jest następująca: w *Bruxelli* 105,000, w *Gent* 65,000, w *Antwerpii* 65,000, w *Leodji* 50,000, w *Bruggu* 36,000, w *Loeven* 35,000, w *Tourna* y 24,000, w *Mons* 20,000, w *Mastrychole* 19,000, w *Namur* 17,000, w *Ostendzie* *Xpennie* *Charleroi*, *Oudenarde* i *Verdiars* po 12,000. P. R.